

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnikiem do domu miesięcznie wkr. 5,50
kwartalnie 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadane przed tekstem i w tekście mk. 2.25. Nekrologja — mk. 1.25. Reklamy po tekście (4 szpt.) — mk. 1.25. Zwyczajne (6 szpt.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.20.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją Fr. Rychnowskiego.

Środa, 11 czerwca o g. 7.30:

Targ na dziewczęta

Operetka w 8-oh'actach J. Jacobiego.

Czwartek, 12 czerwca o godz. 7.30 wiecz.:

„Wesoła wdówka”

Operetka w 3-oh'actach F. Lehara.

Sobota, d. 14 czerwca, popoł.
o godz. 4 po cenach najniż-
szych dla młodzieży

„Zemsta”

Kom. w 4 akt., Al. hr. Fredry.

Sobota, d. 14 czerwca, o g.
7.30 wiecz. Występ Al. Zelwe-
rowicza

„Wesele”

Dram. w 3 akt. Wyspiańskiego

Druga strona medalu.

Wojska polskie walczą na czterech frontach i krwią swoją znaczą granice Rzeczypospolitej. Polacy męczą stan konferencji pokojowej w Paryżu pracując wśród olbrzymich trudności, wśród intryg i matactw Polski nad tem, aby państwu naszemu wywalczyć jaknajwiększe granice, a zarazem zapewnić Polsce poszanowanie wśród ludów cywilizowanych. Praca ta nadzwyczaj trudna i odpowiedzialna, wymagająca nie tylko olbrzymich zdolności i twardych, nieugiętych charakterów, ale przede wszystkim odpowiedniego poparcia ze strony społeczeństwa polskiego.

Czy społeczeństwo polskie rzeczywiście rozumie swoje zadanie? Czy to co się dzieje w Polsce świadczy o tem, że zdajemy sobie sprawę z tego, że dalsze chwile mogą zadecydować o losach Polski? Musimy odpowiedzieć z przykrością, że to co się dzieje u nas świadczy o tam, że szerokie koła społeczeństwa polskiego nie tylko nie pracują z myślą o dobru Rzeczypospolitej, ale wprost działają świadomie na zgnębienie państwa i narodu polskiego.

Cóż się bowiem u nas dzieje? Gdy młodzież nasza ginie na frontach, gdy najlepsi i najzdolniejsi obywatele pracują w pocie czoła nad tem, aby Polska była rzeczywiście państwem potężnym i wielkim — to tu wewnątrz w kraju od dołu i od góry wprowadza się anarchję i rozpręta się całkowicie słabo zorganizowaną nową państwową.

Stronnictwa lewicowe, zwłaszcza komuniści, stoją przeciwko wojsku, namawiają do rozlewu krwi bratniej, wywołują strajki i awantury uliczne, budzą powozachny ferment i zdenerwowanie. Co raz więcej dają się odczuwać, że jeżeli pójdzie tak dalej — to w takim razie wszystko pochłonie wir anarchji.

Stan ten wywołuje nie tylko agitacja, partji komunistycznej, ale przede wszystkim te wszystkie niedomagania jakie istnieją w naszej administracji państwowej.

To, co się dzieje w naszych urzędach, przeraża wszystkich, którzy myślą o interesie Rzeczypospolitej. Złodziejstwa, łapownictwo, lekkomyślność i brak poczucia obowiązku — tak zagnieździły się w naszej administracji, że gdy tego nie wypełnimy — to nie tylko nie uratujemy niepodległości Ojczyzny naszej, ale wprost raz na zawsze skompromitujemy się jako naród.

To wszystko bowiem, co się dzieje u nas świadczy o bezgranicznej podłości ludzi, którzy korzystając ze swoich stanowisk, myślą tylko o tem, w jaki sposób dorobić się majątku i użyć życia. — Strasznie!

U dołu grają najniższe instykty tłumy, a wśród warstw urzędniczych rozpanoszyła się korrupcja i bezwstyd. Tam i tu gotują Polskę zgnębienie.

A ogół społeczeństwa w biernym oporze przypatruje się temu tańcowi zła i i toleruje je.

I to jest ta druga strona medalu. Odpowiedzialność za zgnębienie Rzeczypospolitej poniesą nie tylko ci, którzy zło sprowadzają, ale przede wszystkim ci, którzy je tolerują.

Musimy wytyczyć wszystkie siły, wez-

wać na pomoc wszystkie moce, aby zgłiznę wyciąć, a to jest możliwe tylko wtedy, gdy siły przeciwstawi się siłę, gdy organizacja, jeszcze lepszą organizację. Czas zerwać z biernością, a zabrać się do pracy — pomni tego, że tylko w walce oczyszcza się atmosfera i tworzą się rzeczy wielkie.

Polemos panton pater — mówili starożytni Grecy. Musimy im przyznać rację, i w myśli tej maksymy, że walka jest o cennego wszystkiego, zabrać się do walki z tymi wszystkimi, którzy na zgnębienie Rzeczypospolitej działają.

List paryski.

Paryż, 3 czerwca.

W znuczeniu, zmęczeniu poprostu dosięgającym ostatnich granic wytrzymałości, pracując członkowie kongresu, tylko że silne fakty jeszcze działają na nerwy, inne przechodzą jakby niezauważone. Cała uwaga skupiona na odpowiedzi Niemców. Jest ona w tonie wprost nieprzyzwyczajonej.

Nie tylko zwyciężeni nie powinni tak mówić, ale równi do równych nie użyłoby takiego tonu, gdyby to nie byli — Niemcy. Cała buta pruska wychodzi z odpowiedzi w swej obrzydliwej nagości. To też wywołała ona tu oburzenie. „Nous sommes tous indignes” — oświadczyła dyplomacja. Ale jest jednak podobno trochę takich — którzy są mniej „indignes”. Odpowiedź nastąpi za kilka dni dopiero — Jaka będzie, jeszcze niewiadomo.

W pierwszej chwili zdawało się, że koalicja gotowa porobić ustępstwa. Oburzenie na odpowiedź wywołało inne nastroje — raczej obecnie liczą się z odrzuceniem propozycji niemieckich co do wszystkich głównych punktów.

Dla nas jest najważniejszą rzeczą, iż Niemcy dają do uzyskania ustępstw terytorjalnych — na wschodzie, a biją głównie w Śląsk pruski. O węgiel chodzi, i o podstawę militarną, bo Śląsk dostarcza materiałów wybuchowych. Chcieli by, zdaje się, doprowadzić Niemcy do plebiscytu na Śląsku; argumenty oczywiście fałszywe. Ale zła to metoda kłamstwo; można na niem wylapać.

Ta sprawa Śląska pruskiego pochłania obecnie siły polskie.

A trzeba ich sporo — bo jest jeszcze druga sprawa: mniejszości narodowych, a właściwie: mniejszości żydowskich. Doszło z tej racji do pewnej scysji w kongresie; p. Bratiani wystąpił przeciw narzuceniu Rumunii i innym państwom traktatu z gwarancją praw mniejszości narodowych i żydów. Pan Clemenceau gniewał się na tę mowę, przerywał mówcy, tak, że niektóre dzienniki uważały za rzecz właściwą starać się łagodzić ten epizod. Po p. Bratiani bardzo zrećnie mówił prez. Paderewski, zgodny co do treści z deklaracją rumuńską. Uderzył w takie nuty, które znalazły oddźwięk i tych, co się gniewali na p. Bratiani. Cała sprawa jeszcze w zawieszaniu — można mieć nadzieję, że uda się ją załatwić względnie korzystnie. Wymagać to jednak jeszcze będzie sporo trudu.

W takich warunkach oczywiście wręczenie traktatu austriackim delegatom nie robiło wrażenia — mało kto się tem interesował. Przytem — wręczono im tylko część traktatu, gdy najważniejsze ustępy, zwłaszcza finansowe, nie są jeszcze

załatwione. A one to mają przedewszystkiem doniosłość dla państw, które Austrię się dzielą, także i dla nas. Na razie sprawa naszych pewnych specjalnych preferencji stoi dobrze — a ogólna kwestja przejęcia długów Austrii nie najgorzej. w. a.

Z Kijowa.

Od osoby, której udało się wydestać z Kijowa, dowiadujemy się ciekawych szczegółów, które podajemy czytelnikom.

Kijów zmienia swoje kolory. Raz niebiesko-żółty, na drugi dzień rosyjsko-czerwony, następnie biały, a ostatnio panuje nieopowiedziany kolor czerwony. Na ulicach powiewają czerwone sztandary, domy pomalowane na czerwono a i mieszkańcy są chwilkami także... czerwoni.

Ruch w mieście judaickowy, tylko widzi się inne twarze. Szara publiczność w takichże ubraniach w brudnej bieliznie i podartych butach, jak zwani mali bolszewicy. Przewodzą ubrani podług wyznaczonej mody, upierają, mało wdają się z tymi, którzy wybrali ich na swych przedstawicieli. Jeżeli tylko samochodami, a pełnymi kieszeniami i żołdakami, uszczęśliwiają ludzką swoimi wielkimi planami.

Pełno jest najrozsądniejszych urzędów a jeszcze więcej urzędników, których obecnie liczą około 40 tysięcy. Pobierają pensji od 2 do 3 tysięcy rubli miesięcznie, prócz tego po 2 funty chleba i funce mięsa dziennie na osobę. Pensjędy im nie brak, gdyż drukarnie banknotów są czynne dzień i noc, to też w wydatkach rząd nie kępuje się, bo coż śnaczy dwieście albo trzyseta miliardów wypuszczonych banknotów wobec takiego zagadnienia jak powodzenie rewolucji wszechświatowej. To też i drożyna panuje kolosalska, kilogram zwyczajnego razowca kosztuje od 30 do 40 rubli.

Biedne miasto! Biedni i kapitaliści! Wypędzeni z mieszkań, tłoczą się po płowicach i różnych komódkach. Zapragnięci do robot publicznych, zamiatają obecnie „burznie” ulice, zajęci są przy robotach plantacyjnych, tną i rąbią drzewo i kopią okopy. Nie skarżą się na pracę ciężką, żalą się natomiast na pomawianie i wyśmiewanie ze strony proletariatu.

Nie lepiej wiedzia się żydom. „Bij żyda” — okrzyki takie rozlegają się stale zarówno ze strony bolszewików jak i tak zwanych biednych antibolszewików.

Jak wiadomo, jest Kijów otoczony niemal dokola przez bandy rabusiów, łupiących cokolwiek i w nocy wystraszonych mieszkańców okolicznych wsi a także i przedmieść. W wigiliję świąt żydowskich wpadła taka banda na jedno z przedmieść i wymordowała około 30 żydów bez różnicy wieku i płci.

Cała żegluga na Dnieprze ustala, z powodu ustawicznych napadów rabusiów na parowce. Niedawno jeden z statków odważył się wypłynąć, zaraz jednak niedaleko od miasta został otoczony przez jedną z band, poddały gruntownej rewizji za komunistami i żydami. Wywieziono 104 żydów, w tem starców, kobiety i dzieci, powiązano po pięciu do kupy, obciążono kamieniami i wrzucono do Dniepru.

która zaopatrzona we wszystko walczy wraz z bolszewikami rosyjskimi.

Działalność „czerezwyczojki” jest bardzo intensywna, aresztowania i rozstrzelania są na porządku dziennym. Użętników starają się trzymać również ostro, i niedawno jeden z nich niejaki Mojsza Rabinowicz został rozstrzelany za łapownictwo.

Wszyscy dawniejsi konsulowie (włoski, szwajcarski, duński i t. d.) zostali wydalenii a sekretarze konsulatu francuskiego aresztowano nawet za rzekomą agitację przeciwbolszewicką.

Dzień 1 maja obchodzono był z nadzwyczajną pompą. Ngdy miasto nie oglądało tyle faturystycznych obrasów, czerwonych gwiazd, chorągwi, udekorowanych na czerwono samochodów.

Propaganda bolszewizmu prowadzona jest z kolosalną energją. Namłotność, wyrażenia specjalne i obietnice błogosławiejają masy ale nie nadingo, gdyż wspaniale, że wprost otwiera oczy najbardziej palonym, wskazując im dowodnie skutki i stosunki panujące w tym raju bolszewiczym.

Telegramy.

Warszawa, 28 maja (PAT).

Front galicyjsko-wołyński.

W Galicji wschodniej poza rozbrajaniem luznych band ukraińskich bez zmiany. Na Wołyniu na całym froncie utarczki patroli.

Front poleski.

Oprócz wzmożonej akcji wywiadowczej spokój.

Front litewsko-białoruski.

Na odcinku północnym oddziały nasze śmiałym wypadem rozbiły bolszewików pod Kozaczyną i Dudą, biorąc 300 jeńców, 4 karabiny maszynowe i znaczne tabory. Na reszcie frontu zmian nie było.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

Poznań 10 czerwca. (PAT).

Front północny.

Pod Osniszewem, Rudą, Lipą, Knałami i Wrzeszczyną odparto patroli niemieckie. Pozycje nasze pod Tarkowem nieprzyjacieli silnie ostrzeliwano i miotaczy min i kulmiotów.

Na linii kolejowej Piła—Bydgoszcz w dalszym ciągu ruch ożywiony.

Front zachodni.

Pod Kolnem, Kamienną, Grójcem, Pierzynami i Pawłowicami ogień patroli niemieckich. Grójec, Chobienica i drogi okoliczne były pod silnym ogniem dział i miotaczy min.

Front południowy.

Spokój.

Gen. podp. Wroczyński szef sztabu.

Koalicja nie uznaje republiki nadreńskiej.

Nauau, 10 czerwca (PAT). Rano pozna. „Telegraphen Union” donosi ze źródeł holenderskich, że rada 4-oh postanowiła nie przyjąć do wiadomości obwołania republiki nadreńskiej uznając tę sprawę za czysto wewnętrzną sprawę Niemiec.

Zjazd N. Z. R.

Warszawa, 10 czerwca (telefonem).

Na zjazd przybyło 189 delegatów re prezentujących 12.250 zorganizowanych szentków stronnictwa. Zjazd zjazd i przewodniczył inż. Wojewódzki wiceprezydent m. Eodni. Wygłoszone następujące referaty:

- 1) „Gospodarka mlejska” Wojewódzki,
- 2) „Zwłzki zawodowe” ref. Bernatowicz,
- 3) „Aprovizacja” ref. Samborski,
- 4) „Polityka ogólna” ref. pos. Waszkiewicz,
- 5) „Sprawy wewnętrzne” ref. pos. Fichna.

Po dyskusji ogólnej wybrano szereg komisji, które za mają się opracowaniem wniosków w sprawie etanowiska N. Z. R. do Nar. Str. Rob. w Wielkopolsce. Po dyskusji wyczerpującej zgodzono się na wspólny program o. d. i. oraz na połączenie obu tych organizacji. Przedstawiciele Stron. R. b. oświadczyli, że upoważnienia do formalnego połączenia obu organizacji nie mają. Należy więc sprawa ta została odroczone. Wybrano specjalną komisję składającą się z 6 osób po dwie z każdego byłego zaboru. Komisja ta ma prowadzić nadal sprawę utworzenia jedn. i wspólnej organizacji politycznej robotników polskich, stojącej na gruncie narodowym.

W zasadzie uchwalono, aby program polityczny zastosowany był do obecnej sytuacji i warunków. Przyjęt projekt programu opracowany przez specjalną komisję. Po 2 godzinnych naradach i dyskusji Zjazd powziął następującą rezolucję:

„W sprawie armii N. Z. R. wyraża niezłomne przekonanie, że jedyną gwarancją uzyskania przez Polskę należnych jej granic oraz zabezpieczenia istotnej niepodległości jest silna armia narodowa.

„Armii polskiej na behaterstwo i obronę granic Rzeczypospolitej Zjazd składa hołd, naczelnemu dowódcy i Naczelnikowi państwa Zjazd wyraża zaufanie i gotowość popierania rządu w dalszych ustępowaniach przy tworzeniu armii i obronie Ojczyzny.

Paderewski do Benesa.

Praga, 10-6. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi. Ministr spraw zagranicznych Benes otrzymał od polskiego prezydenta ministra Paderewskiego następującą depeszę: Paryż, 8-6. Pałac Ministerstwa.

W odpowiedzi na pismo Waszej Ekselencji z 28-5, w którym Wasza Ekselencja donosi, iż państwo czesko-słowackie zajęło miejsce między niezawisłymi i suwerennymi państwami pozwalam sobie oznajmić Waszej Ekselencji, że rząd polski uznaje się za niezłomny uznając niezawisłość i suwerenność republiki czesko-słowackiej. Od czasów najdawniejszych łączą oba narody węzły tradycji i przyjaźni. Związek ten wzmacnia się jeszcze przez to, żeśmy w przeszłości przez tę wojnę uzyskali niezawisłość naszą, oswobodzenie narodów oraz zapewnienie trwałego i bezpiecznego pokoju. Polska ma nadzieję, że stosunki podjęte między państwem polskim i czesko-słowackim będą przejęte tym duchem przystość i teraźniejszości i przyczynią się do bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju naszych krajów.

Ile kosztują bezrobotni?

Warszawa, 10 czerwca. (PAT). Do dnia 1 maja r. b. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 376,147, co stanowi 2,0 proc. ogółu ludności na terenie 9 guberni byłej kongresówki zaś 9,4 ogółu ludności pracującej.

Główne ogniska bezrobotnych znajdują się w Warszawie (66,093), w Łodzi (45,027), w okręgu podlódzkim (28,181), w Pruszkowie (18,428), Sosnowcu (17,933) Częstochowie (14,345), Radomiu (11,575) i Kaliszu (7,374).

Na zapomogi dla bezrobotnych ministerstwo pracy wyasygnowało do dnia 1 maja 77 milionów mk., w tem w Warszawie w okręglonych cyfrach 20 mil., Łodzi 24,7 miliona, w okręgu podlódzkim 12 mil., w Pruszkowie 18,4 mil., Sosnowcu 7,2 mil., Częstochowie 2,7 miliona, w Radomiu 1 milion, w Kaliszu 2,4 mil. mk.

Preliminarz na maj i czerwiec uchwalony przez radę ministrów wynosi 48 mil. marek. Różnicowy budżet na zapomogi wynosi 120 mil. marek.

Katastrofa pociągowa.

Paryż, 9 czerwca (PAT). Radio Warsz. z Calais pisał: Pociąg wiozący jeńców niemieckich z Jankierki ałegi zderzeniu z dwiema lokomotywami angielskimi podjął całą siłą pary. 10 wagonów zostało zupełnie zniszczonych. 3 niemieców, 1 żołnierz angielski i 1 sierżant angielski ponieśli śmierć a 1 jeńca. Wielu jeńców niemieckich rannych.

Dookoła sprawy pokoju wszechświatowego.

Paryż, 6 czerwca (PAT) — Havas. spożn. Po południu 4-j naczelnicy rządów prowadzili dalej badanie kontrproponycji niemieckich w sprawie Górnego Śląska.

Sprostowanie granic mogłoby się odbyć tylko za zgodą delegacji polskiej. Powzięto uchwałę w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Myśli ta natrafiła na poważne zarzuty ze względu na zażartą germanizację, narazonyby się na fałszywe wnioski. Potwierdza się wiadomość, że wysłuchanie zdania Paderewskiego wywołało silne wrażenie na radę 4-ch.

Ljon, 10 czerwca (PAT) — Radio pozn. W niedzielę przed południem w nieobecności Orlando zebrała się rada 3-ch mianowicie Clemenceau, Wilson i Lloyd George.

Rozpatrywali oni między innymi sprawę granic Polski, a zwłaszcza sprostowanie granicy północnej oraz Górnego Śląska. 6 komisji, które miały zbadać kontrproponycje niemieckie ukończyły już swoje prace i przygotowały treść odpowiedzi. Po południu rada 4-ch rozpatrywała klauzulę traktatu austriackiego w sprawie granic Austrii z Włochami.

W poniedziałek zebrał się naczelnicy rządów państw sprzymierzonych zjednoczonych. O rozpatrzeniu kontrproponycji niemieckich zajmowali się głównie sprawą kolonji niemieckich. O godz. 9 i pół zebrała się komisja odszkodowań o godz. 10 i pół komisja terytorjalna, mająca usta-

lić granice niemieckie, o 3 po poł. komisja dla spraw prowincji nadbałtyckich Niemiec, o 2 i pół po poł. komisja, której przekazano badanie klauzul politycznych w traktacie z Austrią odnoszących się do Włoch.

Paryż, 10 czerwca. (PAT). Havas. W skład komisji osobnej, która ma zbadać klauzule polityczne Włoch w układzie z Austrią wchodzi: Pichon, Sonino, Creve i Wilson. Wczoraj obradowała także komisja w sprawie związku narodów.

Stosunki handlowe między Francją a krajami Europy wschodniej: Rumunją, Serbią, Polską i Czechosłowacją zostały już urzeczywistnione. Biuro narodowe handlu zagranicznego zbada zdania wywozowe sformułowane przez przemysłowców francuskich, którzy zamierzają wysłać towary do tych krajów.

Pokój nie będzie podpisany.

Nauen, 10 czerwca (PAT). Radio pozn. Burmistrzowie Moguncji i Kolonii, którzy jeździli do Wersalu oświadczyli przedstawicielowi „Berliner Tageblattu”, że odmówili w Wersalu jak najgorsze wrażenie. Powszechnie panuje przekonanie, że traktat nie będzie podpisany, podróż Brockdorff Rantzau do Kolonji tłumaczy potrzebą zawiadomienia kardynała ks. Hartmana o dalszych konspiracjach centrum katolickiego z kołami ententy.

W państwie św. Wacława.

Rosjanie w wojsku czeskim.

Praga, 10 czerwca. (PAT). W wychodzącym tu dzienniku „Ruskoje dzieło” ukazało się wezwanie do wszystkich poddanych rosyjskich i jeńców wojennych rosyjskich przebywających na obszarze republiki-czesko-słowackiej, aby zgłaszali się do szeregów ochotniczych formacji rosyjskich, które mają być wysłane na Słowaczczyznę.

Zaciąg do tych formacji odbywa się za zgodą prezydenta republiki i ministra obrony, Kłofacza. Odezwe podpisał delegat rządu rosyjskiego, Azintiewski.

Mobilizacja oficerów.

Praga, 10 czerwca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Ministerstwo obrony krajowej wzywa wszystkich oficerów rezerwowych armii czeskiej, którzy przeszli do stanu cywilnego, aby się zgłosili napowrót do służby wojskowej.

Koalicja radzi o Słowaczczyźnie.

Praga, 10 czerwca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Paryża: Według „Tempsa” Wilson, Lloyd George i Clemenceau naradzali się wczoraj nad sytuacją na Słowaczczyźnie.

Socjaliści czescy przeciwko Węgom.

Paryż, 9 czerwca. (PAT). Radio warsz. z Pragi. Przejdym klubu po-

słów socjalno-demokratycznych czesko-słowackich wyrzeka się w organie swoim wszelkich stosunków z socjalnymi demokratami węgierskimi, którzy są jedynie „oszustami nacjonalistycznymi i imperialistami.”

Ewakuacja Słowaczczyzny.

Cieszyn, 10 czerwca. (PAT). Czesi pośpiesznie i masowo ewakuują Słowaczczyznę. Według otrzymanych tu wiadomości prywatnych Węgrzy są już w Rudce o 60 kilm. od Czaczy.

Delegacja czeska wyjeżdża na Sybir.

Praga, 10 czerwca (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: W myśl uchwały rady ministrów z 6 b. m. delegacja rządu czesko-słowackiej republiki udaje się we czwartek 12 b. m. do armii czesko-słowackiej na Sybir.

U nas inaczej.

Praga, 10 czerwca (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe ogłasza zmianę ustawy z 21 grudnia 1867 w sprawie prawa obywateli państwa. Ze względu na operacje wojenne zmienia się ustawę w tym kierunku, że na podstawie nowej ustawy z 6 czerwca 1919 osoby cywilne, które popełniły czyn zagrażający zbrojnej sile państwa oddane zostają sądownictwu wojskowemu. Dalej ustawa znosi wolność prasy, wolność zgromadzeń, tajemnicę listową, prawo domowe oraz zarządza obowiązek świadczuć wojennych.

O nienaruszalność Turcji.

Lugdan, 9 czerwca (PAT). Radio Warsz. Komitet Wschodu zebrały w Paryżu uchwałę jednogłośnie następującą rezolucję: Komitet wschodu zwraca uwagę rządowi na wielką wagę, jaką posiada dla Francji zachowanie całości i niepodległości krajów tureckich oraz wyraża pragnienie, aby rząd francuski usiłował zapewnić tę nienaruszalność i niepodległość. Jedyne wówczas, gdyby się okazało, że to jest nie możliwym, powinna polityka francuska zgodzić się na system sfer wpływów poszczególnych mocarstw anatolij.

Manifestacja w Lidzie.

Lida, 10 czerwca. (PAT). Dnia 8 bm. w pierwszy dzień Zielonych świąt, odbyło się w Lidzie na ruinach starego zamku Gedymina zgromadzenie przy udziale parotysięcznego tłumy, złożonego z miasta Lidy i okolicy.

Wkrótce — Szigler
Bestja — Berlina
(Kaizer Wilhelm)
„CONSO”. Zielona 2. „CONSO”

Powzięto zgodnie rezolucję wyrażającą zaufanie do władz wojskowych i cywilnych, oraz hołd Naczelnikowi Państwa za oswobodzenie kraju z niewoli bolszewickiej a wreszcie zachęcającą wszystkich uczestników do wstępowania do armii.

Przemawiało szereg mówców po polsku i białorusku, m. in. komisarz Zdanowicz i redaktor „Dziennika wileńskiego” Jan Obi.

Ostatnia rezolucja wręczona hr. Szeptyckiemu wyraża mu wdzięczność za oswobodzenie kraju i zaprowadzenieładu oraz nadzieję, że wojska polskie pod jego dowództwem posuną granice Rzeczypospolitej polskiej dalej na wschód.

Komitet polsko-francuski.

Kraków, (PAT) (Radio z Lyonu). We Francji nawiązał się komitet polsko-francuski pod przewodnictwem Noulensa, a pod honorowym przewodnictwem Clemenceau, Pichona i Paderewskiego. Komitet będzie miał za zadanie działać nie tylko w kierunku zbliżenia się intelektualnego obu narodów, ale także dążyć do rozwoju stosunków handlowych i ekonomicznych. Komitet organizuje wzajemne świadczenia miast, oraz wizyty parlamentarzystów, jakoteż wymagane ustatków. Wczoraj odbył się bankiet inauguracyjny komitet w francuskim klubie przy „ganczej”. Mowy wygłosili pp.: Noulens, Paderewski, Dunia-Cechin, Paul v., Stroński i Dmowski. Wszyscy mówcy podkreślali tradycyjną przyjaźń między Francją i Polską jako najstarszą i najcieńszą pomiędzy ludami.

Tolerowanie zbrodni.

Nadesłano nam z frontu wachodniego ciekawy dokument:

Jest to jedna z odezw, rozrzuconych setkami tysięcy wśród naszych żołnierz przy aeroplany bolszewickie, pozostałych rozmyślnie przy ewakuacji miast i wsi, przemycanych przez szpiegów i agitatorów.

Odezwą jest napisana dobrym polskim językiem, argumentuje zreszcie i w sposób dostosowany do poziomu umysłowego przeciętnego czytelnika. W nagłówku jej czytamy:

„Dość krwi bratniej! Żołnierze Polacy! Kończy się zaś wezwaniem: przechodźcie na naszą stronę! Przechodźcie do szeregów czerwonej armii. Stawiając po naszych szeregów jako szermierze wyzwolenia ludu pracującego. Uderzmy razem na wspólnego wroga, zamiast się mordować wzajemnie. Broń zabierajcie ze sobą! Nie wolno zostawiać jej w tamtych rękach!”

Na czele tego świątka figuruje Komunistyczna Partja Robotnicza Polski na końcu zaś podpis: Centralny Komitet Wykonawczy w Rosji Komunistycznej Partji Robotniczej Polski.

Stoimy zatem wobec faktu, że rosyjska centrala partji, gnieżdżącej się na gruncie polskim i złożonej, niestety, z Polaków, namawia otwarcie żołnierzy polskich do dezercji z szeregów, do przechodzenia z bronią w rękę na stronę wrogów Ojczyzny, aby walczyć z tymi, którzy przelewają krew swoją w jej obronie przed barbarzyństwem i anarchją. Na całym świecie, według wszystkich praw pisanych i zwyczajowych czynny tego rodzaju noszą jedną, tylko misję: zdrady ojczyzny. Ludale szerzący tego rodzaju propagandę wśród wojsk na froncie bojowym, w obliczu nieprzyjaciela, wyjęci są z pod prawa, traktowani jako zbrodniarze, dla których niema i nie może być zmiłowania.

Zdrada Ojczyzny zawsze i wszędzie uważana była za zbrodnię, cięższą od ojcobójstwa. Niedarmo Dante umieścił zdradźców w najniższym kręgu swego piekła.

A co się dzieje u nas, w Polsce? Jak traktują władze rządowe polskie tych, którzy zdradę ojczyzny podnoszą do godności obowiązku, a mianem hańby piętnują wierną służbę żołnierską w obronie granic Rzeczypospolitej?

U nas inaczej... U nas ci sami komuniści, których podpisy widzimy na przytoczonej powyżej odezwie, cieszą się, ku własnemu zapewne zdumieniu, zupełną tolerancją i bezpieczeństwem.

klęska polityczna Czechów na Słowaczczyźnie.

Posel wiedeński węgierskiej republiki rad robotniczych hr. Erdelyi oświadczył w wywiadzie udzielonym "prawie austriackiej" następujące wypadki rozgrywane się na Słowaczczyźnie: Cz-ci ponieśli obok drugo- czej klęski militarnej, która doprowadziła do opuszczenia stacji kolejowej Parkany, wielką klęskę polityczną. Słowacy zerwali wzajemną współpracę z Czechami i urządzili powstanie, proklamując republikę rad robotniczo-selniczką na Słowaczczyźnie. Po- wodom tego jest panowanie gwałtu w sto- sunku do warstw robotniczych. Już parę tygodni temu było suanem, że we Wacho- dniej Słowaczczyźnie, a zwłaszcza w okręgu Košan, gdzie jest 50,000—60,000 zorganiz- owanych robotników istnieje ruch anti- czeski, usiłujący zrzucić panowanie Cze- chów. Robotnicy słowaccy byli uzbrojeni i gdy tylko Czech ponieśli klęskę od wojsk węgierskich, oddziały słowackie uderzyły z tyłu na oddziały wojska czeskiego. Dla- tego Czech musieli miasto to opuścić. Ten nam wrogł nastąpił przeciw Czechom daje się zaznaczyć także w Praszburgu, który jest już owładnięty przez Czecho-Sło- waków.

W ten sposób cała Słowaczczyzna brzy- się przeciw rządowi Kramarza—Masaryka i ogł- aza swą łączność z bolszewicką republi- ką węgierską. Jest to większa klęska dla Czechów, niż sromotny odwrót militarny. Fikcja państwa Czecho-Słowackiego przysłał

Czech zostali osamotnieni. Słowacy nie pragną jawna nacjonalistów czeskich.

Szwecja uznaje suwerenność państwową Polski.

Sztokholm, 10 czerwca (PAT). Hava- s. ó. a. Rząd szwacki postanowił uznać Polskę, jako państwo niepodległe.

Mianowanie Pralona posłem w Warszawie.

Ljon, 10 czerwca (PAT). Rad'io pozn. Francuski dziennik urzędowy ogłassa de- krety ministra spraw zagranicznych mianu- jące pana Pralona konsulem generalnym w Genewie i jednocześnie ministrem nad- zwyczajnym posłem republiki francuskiej w Warszawie. Jak wiadomo pan Pralon bawi już kilka tygodni w Warszawie i do- tychczas pełnił służbę Charge d'Affaires.

Ludendorff szefem sztabu niemieckiego.

Paryż, 10 czerwca (PAT). Radjo pozn. Na podstawie Havassa, gen. Ludendorff ma być mianowany naczelnym szefem sztabu generalnego Niemiec.

Wznowienie stosunków Anglii i Rzymu.

Ljon, 10 czerwca (PAT). Radjo pozn. Z Rzymu donoszą: Tempo hr. Salis nad- zwyczajny poseł rządu angielskiego przy stołecy świętej skierował Watykan do defini- tywnego nawigowania stałych stosunków z Anglią, które były zerwane od czasu pano- wania Henryka VIII.

Klęska bolszewików pod Symbirskiem.

Paryż, 10 czerwca (PAT). Radjo pozn. Z Omska donoszą, że wojska Kozłacka pu- suli się na odcinku północnym i zbliżają się wzdłuż Huzi kolejowej do Kazania. Na południe i na północ od kolei permackiej zajeto kilka miejscowości. Bolszewicy po- nieśli poważną klęskę w okolicy Symbirsk.

Rzezie żydów na Ukrainie.

Budapeszt, 10-6. (PAT radjo pozn.). Szemueli odbył samolotem podróż z Bu- dapesztu do Moskwy i z powrotem. Komu- nikuje on, następujące wiadomości o Ukra- inie. Panuje tu istna ergja pogromów. W całym szeregu miast i miejscowości, gdzie bawit zaledwie dzień lub parę godzin, se straszny wprost okrucieństwem topiono głównie żydów. W niektórych miastach znajdowano 3000 do 4000 trupów. Żołęki kobiet i dzieci żydowskich pokrywały uli- ce.

Telegram komitetu szwajcarskiego.

Nauen, 10 czerwca (PAT). — Radjo pozn. Komitet szwajcarski, który zajmuje się pośrednictwem pokojowym przesłał do Lloyda Georgea, Wilsona i Orlando telegram domagający się 1) natychmiastowego wydanja wszystkich jeńców, 2) szybkiej aprowizacji Europy środkowej, 3) bezpośredniego przywró- cenia swobodnej komunikacji światowej bez żadnych ograniczeń, 4) pokoju, któ- ryby w żaden sposób nie był jedynie dalszym ciągiem wojny.

Niemcy i bolszewicy gotują napad na Polskę.

Paryż. (PAT). — Hava. „New He- rald” donosi: Prasa poświęca coraz więcej wiadomości donoszących o ruch- liwości niemieckiej nad granicami Pol- ski i stwierdza, że Niemcy na Śląsku i w Prusach Wschodnich prowadzą taką samą agitację, jak w r. 1914. Starają się wszelkimi siłami o wytworzenie takiej sytuacji, aby spowodować Polskę do odegrania roli agresywnej, aby mieć w ten sposób powód do zaatakowania. Gdyby ich projekt się udał, Polacy by- liby zniwoleni osłabił swój front prze- ciw bolszewikom, a ci ostatni mogliby przejść do ofensywy koło Wilna i prze- rzucić swoją armię z K iowa na wachod- nią granicę Galicji. Bolszewicy więc pracują na rzecz Niemców, a na zgubę Polski. „New Herald” pisze w końcu, że we wszystkim znać rękę niemiecką, co dotyczy sprawy Polski.

Praga. (PAT). — Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi z Londynu: Erz- berger rozesłał do władz i urzędów w

Niemczech manifest, w którym pisze, że wprowadzie Niemcy wojnę przegrany, zapowiada jednak, że była ona pierw- szym starciem się w zapasach o władzę nad światem. Erzberger twierdzi, że kluczem do przyszłości Niemiec jest Polska. Wskutek tego należy wszelkimi środkami zapobiedz temu, by Polska stała się silnym państwem buforowym. Wobec tego pierwszym celem Niemiec jest utrzymywanie Polski w ciągłym nie- pokoju. Erzberger cieszy się, że od- wieczni wrogowie Niemców, Czesi starli się z Polakami na Śląsku Cieszyńskim. Niemcom zależy na tem, aby między tymi narodami, które są dla Niemców nie- przyjaźnie usposobione, panowały wrocie stosunki.

Następnie Erzberger doradza, aby Niemcy znajdujący się na obszarze oku- pacyjnym w Polsce, podjudzili Litwinów i Ukraińców przeciw Polsce.

Tylko w taki sposób — kończy Erz- berger — mogą Niemcy pozabawić Anglii i Francji wpływu w Rosji.

Ferment w Niemczech.

Nauen, 10 czerwca (PAT). — Radjo pozn. „Tageszeitung” donosi o zaostro- nieniu się wewnętrznych stosunków poli- tycznych w Niemczech. Niezawisli i spartakowcy przygotowują ruchawkę w wielkim stylu. Pismo donosi na pod- stawie informacji ze źródła wiarogod- nego, że bliżki jest upadek socjalistów większości.

Nasza Golgota.

Lwów, 10-6. (PAT) „Lwowska Gazeta poranna” w artykule „Z tragicznych prze- żyć pow. bobreckiego” zamieszcza nastę- pujące wiadomości: Komendant Bobrki Hupałowski nie wahał się bić osobiste niewinnych ludzi jedynie dlatego że to lachy. We wsi Sokółka żołnierze ukraiń- scy pedpalili plebanję i pod płonącym do- mem ustawili 19-letniego organistę Kazi- miera Stierantowicza, postrzelili mu naj- pierw nogi, żeby nie mógł uciec a na- stępnie rzucili go do płonącej plebanji, gdzie żywym agorzał. Świadkami byli ka. Wiktor Potrzebski, prokurator Posałowati i wiele innych osób. W dziesiątkach wy- prowadzono 18-letniego Edwarda Czerwiń- skiego syna nauczelnika stacji w Slichowce kazano mu wykopać grób dla siebie, a gdy to uczynił bito go kołbami a w końcu roz- strzelano.

Lwów, 20-6. (PAT) „Wiek Nowy” s d. 9 b. m. w artykule „Stanisławów pod ukraińską iwasją” donosi: Sekretars do spraw oświatowych odnosił się początkowo dość przychylnie do szkolnictwa polskiego, lecz pod naciskiem dyrektora gimnazjum ruskiego Sabata w grudniu sbroniono po- latków uczyć w szkołach, równocześnie zam- knięto w powiecie wszystkie szkoły także prywatne i TSL, konfiskując majątek na rzecz państwa. Komitet polski urządził kur- sy szkolne dla uczniów szkół średnich i ludowych, lecz policja i żandamerja ukrai- Ńska tropiły uczniów i profesorów. Pierw- sze gimnazjum nazwano przez wyderstwo „szkoła polskim”, gdyż nauka języka pol- skiego była wykluczona, a nauzo tylko języka ukraińskiego i żargonu. Profesorami byli wyłącznie żydzi sioniści, którzy tak agitowali wśród młodzieży, iż niektórzy uczniowie żydzi przysięgali w bóznicy na to, że nigdy po polsku mówić nie będą. Uczeń idealowy ukraińcy jak biskup Cha- myszyn przez jakiś czas był nawet inter- nowany.

Zakupy polskie we Francji.

Jak donosi paryski korespondent „Czasu”, Komisja wydelegowana przez mi- nisterstwo spraw wojskowych w Warsza- wie do zakupu towarów dla Polski, w której skład wchodzi generał Jan Romer, jako przewodniczący, p. dr. Włenław- ski, jako reprezentant ministerstwa skar- bu, p. dr. Benis, jako reprezentant mi- nisterstwa spraw zagr., uzyskała kredyty i dokonała już całego szeregu transakcji na warunkach, nadzwyczajnie dla Polski ko- rzystnych.

Ze składów amerykańskich we Fran- cji, które przedstawiają wartość 9 miljar- dów franków w towarach, zakupiono już dla Polski: 100 lokomotyw — 2000 wa- gonów (węgierski) — 9000 samochodów — 15000 koni — 50,000 par uprzęży — 30000 tonn owsa — 150,000 jardów sukna —

Ze Stolicy.

Zjazdy.

Warszawa, 9-go czerwca. (PAT). — Otwarto tutaj zjazd narodowego zwiaz- ku robotniczego. Przybyło 200 dele- gatów. Przewodniczy p. Wejewódski, wiceprezydent miasta Łodzi. Przemow- iali pp. Władysław Malangowicz, Cha- dzyński, Hertz (Poznań), dr. Bujalski — Małopolska oraz poseł Fichna.

Zadaniem zjazdu jest, według ko- munikatu otrzymanego przez nas zje- dnoczenie ruchu narodowo-robotniczego w polskie stronnictwo robotnicze, orga- nizujące wszystkie dzelnice i wychodź- twa oraz skryształowanie i uchwalenie nowego programu, któryby rozpoczął nowe życie proletariatu polskiego.

Warszawa, 9 czerwca. (PAT). Zjazd ceramików polskich, trwający tu przez 5 dni, uchwalił szereg rezolucji, w któ- rych stwierdzając pierwszorzędną zna- czenie przemysłu ceramicznego dla od- budowy kraju i całego życia gospodar- czego, domaga się natychmiastowego założenia ceramicznej szkoły t. j. stacji doświadczałnej. Powstał komitet zło- żony z 15 osób, któremu powierzono opracowanie statutu stowarzyszenia ce- ramików polskich.

Warszawa, 9 czerwca. (PAT). Dziel- zakończono obrady zjazdu elektrotech- ników polskich rezolucjami tyczącemi się założenia powzecznego stowarzy- szenia elektrotechników polskich.

Wyjazd za granicę.

Warszawa, 10 czerwca (PAT). Zmę- nieterjum spraw wewnętrznych komunika- ją nam następujące rozporządzenie: Do- cz su ostatecznego utalenia przepisów o ruchu granicznym obowiązują następująca postanowienie: 1) przejazd w kierunku pół- nocnym i zachodnim dozwolony jest osobom posiadającym paszporty zagraniczne tylko przez Mławę, Sosnowiec i Piotrowice 2) przepustki graniczne przewidziane w § 9 rozporządzenia z dnia 28 kwietnia r. b. będą wydawane na przeciąg 8 dni, 3) przepustki zagraniczne mogą być wyda- ne ko osoby udające się za granicę w celu pracy zarobkowej (robotnicy rolni i prze- mysłowi) 4) przepustki uprawniają do prze- kreślenia granicy w punktach przekodo- wych, które oznaczy komisars rządowy po- wiatu w porozumieniu z miejscowymi wła- dzami wojskowymi. 5) przepustki wyda- wane będą tylko komisarzom rządowi powiato- wi i tylko osobom zamieszkałym w miej- scowościach w 8 milewym pasie granic- nym 6) przepustki wydawane przez komi- sarsa sądownego muszą być zapatrzona wist staję władzy wojskowej t. j. sandar- merji. 7) wszystkie nadruki i nawierzane cechy przestępstwa karnego przekazywane będą wiadom sądownym 8) przepustki wy- dawane będą dnem ogłoszenia najbliższego rozporządzenia tracą swoją moc i mają być swrócone komisarzowi rządowemu powiatu.

Dar dla bezrolnych inwa- lidów.

Warszawa 10 czerwca (PAT). Do dyspozycji ministra sdraw wojskowych ge- nerała por. Leśniewskiego celem utworze- nia kolonii dla inwalidów bezrolnych pola- ków, Stanisław hr. Badeńi ogłosił konkurs zwany Dąbrowa położony w obrębie gm- wiejskiej Radziejów w Galicji wynoszący około 200 morgów. Stowownie do życzenia ofiarodawcy pierwszeństwo będą mieli in- waldzi pochodzący z pow. Radziejów i Kamionka Strumiłowa. Za piękny dar hr Stanisław Badeńi wysłał ofiarodawcy ser- deczne podziękowanie.

Pomoc dla inwalidów.

Warszawa 10 czerwca (PAT). Wy- dział informacyjno prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunika, iż dla uje- dnostajenia rozbiżnie dotychczas datują- jące pracy zapomogowej społeczeństwa na rzecz polskich inwalidów przy sekcji opie- ki nad inwalidami został stworzony spe- cjalnie oddział dochodowy, do którego po- winny wznosić się wszystkie instytucje spo- łeczne, przedsiębiorstwa przemysłowe i po- szczególne osoby pragnące na rzecz inwa- lidów wojennych składać ofiary w postaci składok, siołerek ulicznych, prezentów do- chodów, jednorazowych datków i t. p. tak w pieniądzu jak i w środkach wy- noszących. Biuro oddziału dochodowa- go mieści się przy al. Brackiej nr. 16, III piętro.

2,000,00 funtów mydła — 30,000 tonn konserwów — 100,000,000 sztuk papiero- sów — 200,000 koców.

Zakupiono towarów na przeszło mi- ljard marek, których część już jest w dro- dze. W najbliższej przyszłości przez od- powiednią akcję bankową można uzyskać obrót towarowy kolosalny, nietylko w fa- brykach, lecz i w produktach surowych na tych samych korzystnych kredyto- wych warunkach.

Czerpiemy tę informację z dzienni- ków. Od osób jednak, które te tranzakcje znają, słyszeć można zastrzeżenia, że nie są one tak korzystne i że towary brane są bez dostatecznego sprawdzania i znaw- stwa.

Zjazd ziemian.

Centralne Tow. Rolnicze, jak zwykle, tak i obecnie w połowie czerwca urzą- dza ogólny zjazd ziemian, w którym tym razem z uwagi na uwolnienie się Pol- ski od okupantów przyjął mają udział ziemianie z całej wyzwolonej z pod- jarzma najeżdźców Polski.

Porządek zebrań tych jest następu- jący.

Dnia 11 i 12 czerwca — Zebranie Związku Rewizyjnego i Kasy Centralnej.

Dnia 14 czerwca rano w Związku Ziemian zbiera się Rada nadzorcza tej instytucji.

Dnia 14 o g. 3-iej pp. — Wychowań- cy szkoły Czernichowskiej.

Dnia 14 o g. 4-iej pp. — Zebranie Prezydijów Tow. Rolniczych z trzech za- borów Wilna i Rusi.

Dnia 15 o g. 10-iej rano, w niedzielę, urządza zebranie Wydział Doświad- czalno-Naukowy.

Dnia 15 o g. 4-iej pp. — Komitet C. T. R.

Dnia 16 o g. 20-iej rano — Ogólne Zebranie Związku Ziemian.

Dnia 16 o g. 10-iej rano — sala Se- kretariatu — Ogólne Zebranie Produ- centów Ryb.

Dnia 16 o g. 3-iej pp. — sala Se- kretariatu — Komitet — Zebranie Sekcji Torfowej.

Dnia 16 o g. 4-iej pp. — sala Se- kretariatu — Biura Pracy Społecznej — Prezasów Tow. Rolniczych Okręgowych.

Dnia 16 o g. 5-iej pp. — Zebranie delegatów Sekcji Chowu Koni.

Dnia 17 o g. 10-iej rano — Rada Główna C.T.R. w czasie tego zebrania kwe- stować będą młode ziemianki.

Dnia 17 o g. 5-iej pp. — Zebranie Ogólne C.T.R. — kwestuje zaś J. W. P. Zo- fja Osniatowska — Kanoniczka.

Dnia 18 o g. 10-iej rano — w sali du- żej — Odczyty W-tu Rolnego „O uprze- mysłowieniu naszych gospodarstw” wy- głoszą referaty prof. Biedrzycki, Dą- browski i Moszczeński, oraz „Kwestja miasta” F. Makowski.

Dnia 18 o g. 10-iej rano — Zebranie Sekcji Nasiennej.

Dnia 18 o g. 12-iej w poł. (V-ta pię- tro) — Ziemiańskiego Tow. Meljoracyj- nego.

Dnia 18 o g. 5-iej pop. — Zebranie producentów mleka.

Dnia 19 o g. 4-iej pp. — Zjazd orga- nizacyjny leśników i rolników z wyż- szym wykształceniem, — oraz jednocze- śnie zebranie wychowawców rolniczych, którzy ukończyli Instytut Moskwa.

Z Rady Miejskiej.

(z) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej, z ważniejszych spraw załatwiono następujące:

Uchwalono wyznaczyć 10,000 młk. na rzecz poszkodowanych rodzin skutkiem katastrofy w Orłowie i Łazach Zagłębia Karwiańskiego.

Postanowiono wyznaczyć 600,000 młk. na roboty ziemne i ocembrowanie rzeki Łódki i Jasienia dla przyszłej kanalizacji miasta.

Odnosnie sprawy podwyższenia kwot, wypłacanych nauczycielstwu na poczet funduszu emerytalnego uchwalono: zaakceptować z funduszu emerytalnych wypłatę emerytom, nauczycielom i wdowom po nich, o ile mają na wychowaniu dzieci niepełnoletnie po 300 młk., a wdowom nie mającym dzieci po 200 młk.

Postanowiono podnieść racje produktów żywnościowych kontyngensowych robotnikom i rzemieślnikom miejskim, ciężko pracującym fizycznie.

Uchwalono przemianować: przedmieście Koziny na przedmieście Kilińskiego oraz ulicę Ekaterynburską na ulicę św. Jerzego.

Postanowiono: wyasygnować z funduszu miejskich dla każdego przybyłego do Łodzi osiedla politycznego po 1000 młk. jednorazowej zapomogi, dać każdemu zdolnemu do pracy zajęcie za pośrednictwem magistratu; wybrać komisję w celu opracowania regulaminu, na zasadzie którego kwalifikowaliby b. więźniów politycznych do dalszych zapomóg.

Wybrano do komisji podatkowej miejskiej radnych: Pogonowskiego, Grosa Helmana i Kaplana oraz zastępców pp. Döringa i Kenigsberga.

Wobec tego, że z policji usunięto funkcjonariuszy, na których ciążyły wyroki sądów rosyjskich, postanowiono podjąć kroki o przywrócenie ich na dawne stanowiska.

Uchwalono: 1) podjąć u czynników miarodajnych starania o usunięcie z policji państwowej w Łodzi osobników, którzy za czasów rządów rosyjskich i niemieckich byli szpiclami. W razie odmowy temu żądaniu Magistrat cofnie wypłacany dotychczas zasiłek na utrzymanie policji, stanowiący połowę ogólnej sumy wydatków; 2) poczynić u rządu energiczne kroki, aby w myśl dekretu ministerjum spraw wewn. teraźniejszych ~~przekazano~~ została na milicję komunalną, która pozostałaby pod bezpośrednim zwierzchnictwem Magistratu.

Wiec przeciwko handlowi w dniu świąteczne.

(x) W Domu Ludowym (Przejazd 34) odbył się wiec robotników chrześcijańskich w sprawie wystąpienia przeciw handlowi w niedziele i święta.

Przewodniczył p. R. Wojakowski. Ks. Rybus dowodził konieczności podjęcia kroków w Sejmie, w celu zniesienia handlu w dni świąteczne. Inni mówcy potępalili daleko idące zachcianki żydowskie.

Żydzi choć stanowią nikłą mniejszość usiłują odgrywać rolę gospodarzy i dążą do utrwalenia zwyczaju handlowania w święta chrześcijańskie.

Po dyskusji p. Chądzyński odczytał rezolucję, którą zebrani jednomyślnie przyjęli.

Treść rezolucji jest następująca: „Zebrani na wiecu w Domu Ludowym w Łodzi w dn. 8 czerwca rb. uchwalili wniesić za pośrednictwem posłów pod obrady Sejmu nagły wniosek.

Zważywszy: 1) że obowiązkowy dzień odpoczynku jest koniecznym warunkiem intensywnej pracy i już od lat wielu objęty jest odnośnymi artykułami prawa we wszystkich cywilizowanych państwach i stosowany przez wszystkie narody kulturalne;

2) że odradzające się państwo polskie jest krajem chrześcijańskim, że zamieszkuje w nim zaledwie 14% narodowości wyznań niechrześcijańskich, że dniem odpoczynku dla narodów chrześcijańskich jest niedziela;

3) że przez brak nakazu obowiązującego powszechnego odpoczynku niedzielnego całe rzesze pracujących w handlu zmuszone są do pracy w niedziele, prosimy Wysoki Sejm o uchwalenie:

1) prawa obowiązującego do zamknięcia wszystkich sklepów i składów kupieckich na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej polskiej w każdą niedzielę

Elfyda MENCLOWNA

nauczycielka Pierwszego Polskiego Gimnazjum Żeńskiego, zgłosiła w wiośnie życia dnia 8 czerwca.

Ze pracowała z zapalem, a młodzież miłującą prowadziła ręką, — słodkim spoczynem wieczny, a ziemia lekka jej będzie.

NAUCZYCIELSTWO

Pierwszego Polskiego Gimnazjum Żeńskiego.

2) prawa zakazującego wszelkiego rodzaju kupna lub sprzedaży w niedziele pod grozą surowych kar dla kupujących i sprzedających.

Zbrani zaznaczają, że uchwalenie tego prawa uważają za konieczne i nagłe, w przeciwnym razie ludność chrześcijańska będzie uważała wszelką zwłokę za ustępstwo na rzecz żydów, a za obrażę swych uczuć religijnych i narodowych, co przy obecnych nastrojach może wywołać niepożądane i nieobliczalne skutki.

Państwowy Instytut Meteorologiczny.

Ze względu na naukowe i praktyczne znaczenie badań meteorologicznych w Polsce, oraz na konieczność układania przepowiedni pogody, ministerstwo rolnictwa i dóbr utwarzyło państwowy Instytut Meteorologiczny.

Istniejące od 80 lat przy Muzeum przemysłu i handlu Biuro Meteorologiczne zostało odpowiednio rozszerzone i zreorganizowane. Zadaniem jego będzie w pierwszym rzędzie utworzenie sieci stacji meteorologicznych, których na ziemiach polskich znajdować się powinno parę tysięcy, gdy obecnie jestaledwie paręset. Instytut nawiąże również stały kontakt ze stacjami europejskimi; obecnie drogą radiotelegraficzną otrzymuje on nieco wiadomości z Francji, Anglii i Włoch oraz z pewnej ilości niesrujnowanych polskich stacji. Z otrzymanych danych Instytut ma układać przepowiednie pogody dla rolnictwa oraz ważne dla lotnictwa t. zw. „sposzrzenia lotnicze”. Ponadto Instytut ma wydawać fachowe prace.

Celem zaopatrzenia stacji meteorologicznych w potrzebne aparaty Instytut ma zaoferować własną pracownię precyzyjnych instrumentów, która również będzie sprawdzać używane obecnie przybory.

Zarząd Instytutem spoczywa w ręku rady, złożonej z delegatów zainteresowanych ministerstw, towarzystw naukowych, wyższych uczelni i kół rolniczych.

Czasowo Instytut mieści się w gmachu Tow. Naukowego Warszawskiego (Śniadeckich 8).

Warunki wyjazdu do Karlsbadu.

Wobec nawału zapytań ze strony naszej publiczności z Polski do zarządcy miasta i starostwa w Karlsbadzie w sprawie przepisów pod jakimi chorzy mogą udawać się do zdrojowisk czeskich, zostało mi polecone, uzyskawszy sobie łaskawość i do brze zrozumielią uśluśność naszej polskiej prasy poinformować w tej kwestji moich rodaków, zaoszczędzając im niejednego rozczarowania, które wielu już spotkało, jeżeli się kierowali „wiadomościami”, nie pochodzącymi z wiarogodnego źródła.

Otóż, w celu wyjazdu do wód czeskich należy udać się z paszportem i świadectwem lekarzkiem, stwierdzającym potrzebę przeprowadzenia kuracji, do konsulatu czeskiego w Krakowie (lub w Warszawie, jeżeli w tej chwili również funkcjonuje) i słożywszy tam 5 koron przed o odpowiednią wizę, co też będzie bez najmniejszej trudności udzielone. Przepisy te nie są konieczne nawet w naszym własnym interesie.

Co się zaś tyczy pieniędzy, to kwestja stoi mniej korzystnie: primo — nie wolno mieć z sobą, jak tylko bardzo drobną sumkę, a wobec nieoszczędności u nas pieniędzy, nasze banknoty nie mają tu właściwie kursu, a jeżeli mają „kurs z grzeczności” to bardzo niski, narażający chorych na wielkie straty. Na to nie byłoby właściwie „rady bankowej”. Dla tego też, wyzyskując cierpliwość i znaną uśluśność naszych polskich redaktorów, pozwałam sobie przesyłać się osobicie do sanacji tych trudności.

Droga do Karlsbadu najlepsza przez Pragę. Należy jednak tak kombinować po-

ciągi, aby w Frdze, o ile się da, nie nocować ponieważ w hotelach ściek niebyswały. Za kilka dni wyjdzie nowy rozkład połączeń podziemny, o czym chętnie każdego pytającegoawiadomię.

Karlsbad, 20.6 1919.

Dr. Władysław Maleszewski

Ostatnie wiadomości.

Stan wyjątkowy w Wielkopolsce.

Poznań, 10-6 (PAT.) W myśl ustawy o stanie wyjątkowym obowiązują następujące ograniczenia: 1) wszelkiego rodzaju rozmowy telefoniczne i telegraficzne poza obrębem zajętego przez polaków terenu z dalem dalszym są niedozwolone. 2) rozmowy telefoniczne w obrębie zajętego przez polaków terenu są dla publiczności również niedozwolone. Prawo do rozmów telefonicznych przysługuje li tylko polskim urzędom wojskowym i cywilnym. Przedsiębiorstwa bardzo ważne dla wojskowości korzystać mogą z prawa telefonowania tylko za zezwoleniem dowództwa głównego. 3) telegramy treści prywatnej bardzo pilnej i doniosłej tudzież handlowej w obrębie zajętego przez polaków terenu dozwolone są wyłącznie pod kontrolą. Telegramy treści prywatnej nie zaopatrzonych w pieczęć kontrolną polską wysyłać nie wolno. Depesze polskich władz wojskowych i cywilnych zaopatrzone w pieczęć tychże urzędów nie podlegają cenzurze. Punkt 4 odnosi się do zakazu przesyłek prywatnych i listów prywatnych za granicę, punkt 5 dotyczy przesyłek urzędów oraz zastrzeżeń wysyłania listów prywatnych z obrębu okupacji polskiej do Galicji i dawnej kongresówki. Zezwolono tylko na wysyłanie kart cenzurowych, w wyjątkowych wypadkach listów poleconych w bardzo ważnej treści. Punkt 6 tyczy się przekazów i czeków pocztowych, punkt 7 stanowi, że świadome przekroczenie tych zarządzeń karane będzie sądem doraznym.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.
„Zemsta”

Komedja w 4 akt. Aleks. hr. Fredry.
Teatr Polski rozpoczął swój sezon letni wystawieniem najcenniejszej komedji Al. hr. Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny”, owej cennej perły w skarbnicy literatury polskiej, ośniewającej zawsze blaskiem znakomitego szczerego, prawdziwego humoru i swej naturalnej wesołości, zalety i „Zemsty” są wszystkim znane, zbyteczną więc jest rzeczą dawać dziś ocenę tej pysznej komedji, tej niezwykłej galerji typów jak: Cześnik, Rejent, Papkin, Dyndalski, dającej sposobność poznać stosunki ówczesne, upodobania, zamiłowanie i życie szlachty zagonowej.

Premiera „Zemsty” wypadła niezgorzej, aczkolwiek tempo było za powolne i nie zawsze wykorzystywano sytuacje komiczne, którym komedja jest przepełniona to usterki te pokryły zalety jej same sobą i dobrze skreślone niektóre typy.

P. Rychłowski (Cześnik) był doskonałym typem szlachcica mimo jednak butnej i energicznej postaci, za mało porywczy jak na Raptusiewiczza. W roli Rejenta p. Pilarski nie zupełnie uwydatnił cechy charakterystyczne tej postaci i rola Dyndalskiego w wykonaniu p. Bogusławskiego zbyt przecharakteryzowana. Doskonałym Papkinem, przy dobrej charakterystyce i pysznej mimice, uwydatniającej wady Papkina był p. Woskowski śliczną podstolecie widzieliśmy w osobie p. Zbikowskiej.

Słowa uznania p. Maleszewskiemu (Wacław) i p. Szreniawie (Klara), obojgu za pięknie, romantycznie naszkicowane postacie.

Kh.

Wypłacam wygrane wszelkich loterii.

Kantor wymiany i sprzedaż losów loteryjnych.
Samuel WEINBERG, Piotrkowska Nr. 58.

Występy Al. Zelwerowicza.

Na pierwszy swój występ, który się odbędzie w sobotę dnia 14 b. m. wybrał znakomity gość dramat St. Wyspiańskiego p. t. „Wesele”, wspaniałe w swojej przejmującej grozie, kaganie się duszy polskiej, które się odprawia na scenie, z niesłabnącą nigdy potęgą zwala się poetycką lawiną na serca słuchaczy.

Drugi z kolei występ Al. Zelwerowicza odbędzie się w niedzielę 15 b. m. Odegrany będzie dramat L. hr. Tołstoja p. t. „Żywy trup”. Na wtorek repertuar zapowiada wielce interesującą premierę sztuki M. Fijałkowskiego „Pan Poseł” z występem Al. Zelwerowicza.

Bilety na powyższe przedstawienia są do nabycia w kasie teatru od g. 10 — 2 w cukierni W. P. Roszkowskiego i od 5—9 w gmachu teatru.

Występy operetki.

Goszcząca od tygodnia w naszych murach operetka, zjednała sobie ogólną sympatię, to też teatr na wszystkich przedstawieniach jest wypełniony po brzegi.

Dziś we środę ukaże się melodyjna operetka w 3 akt. p. t. „Targ na dziewczęta”, jutro grana będzie ciesząca się zawsze ogromnem powodzeniem „Wesoła wdówka” Lechera ze słynnymi buławkami. Będzie to ostatnie przedstawienie w Teatrze polskim, gdyż od nadchodzącego piątku operetka polska grać będzie w teatrze „Scala” przy ul. Cegielnianej Nr.

Bilety do nabycia od g. 10 do 2 popoł. w cukierni Gostomskiego, a od 5 w kasie teatru.

Nadsценка literacka.

Zwyczajem dorocznym zjeżdża do teatru „Casina” warszawska nadsценка literacka.

Skład osobisty nadsценki stanowią pp.: Bańkowska, Kühnówna, Sznarowska, Wandyczowa, Turońska, Domański, Ochrymowicz, Lin, Bańkowski, Skonieczny.

Kierownikiem sceny będzie p. Wł. Lin. Baletmistrz p. Feliks Bańkowski. — Nadsценка dawać będzie po dwa spektakle dziennie.

Repertuar składać się będzie z najpierwszych utworów literackich. Ciou sezonu stanowić będzie sketh p. t. „Łódka w Obłokach” pióra St. Bała.

GIEŁDA.

Warszawa, 10 czerwca.
Wart. kup. Ząd. Poz.

6% oblig. m. stoł.			
Warsz. 1915/16	248.4	206	194
6% obligacje m. stoł.			
Warsz. 1917, 100 m.	2.65		
5% obligacje ban. ziem.			
za mł. 100	0,88.6	108	97
4 1/2% listy zast. Ziem.			
A i B	4,19.6	207	197
4% listy zast. ziem.			
A i B	3.73		
5% listy zast. m. Warsz.			
po 3000 i 1000 . . .	1.91.5	207	197
4 1/2% listy zast. m.			
Warsz. 3000 i 1000	1.72.3	190	180
Rb. carskie a 100	115.25-116.50-117		
			-00
Korony	53.55-53.75		
Franki	250.00-247.50		
Funty szterlingi	73.50-74.00		

Dopełnione tranzakcji.

4 1/2% listy zast. Ziem.			
A i B	200.75-50-25-00-190.		
			75
listy zast. m. Warsz.			
5% 3000 i 1000 . . .	202-25-00-201.75		

Dziś! Po raz pierwszy w Łodzi! **GRAND-KINO** Dziś! Po raz pierwszy w Łodzi!

TRAGICZNY WYPADEK

Dramat życiowy w 5 częściach, na tle imponujących widoków Norwegji ze słynną duńską artystką

W głównej roli **ELLEN RASSOW** w roli głównej

Potrzebne domy na koszary i stajnie

lub magazyny fabryczne, które dałyby się przeobrazić na stajnie. — P. P. właściciele uprasza się o składanie ofert do Zarządu kwaterunkowego garnizonu Łódzkiego, ul. Pasaż-Majera nr. 2, IV piętro.

4-kl. Progimnazjum żeńskie

Heleny Cholewickiej, Piotrkowska 120.

Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dnia 12-go czerwca o godz. 9-ej rano. Klasy wstępne koedukacyjne przysposobają chłopców do szkół męskich wszelkiego typu. Zapisy codziennie między godz. 2—4 po południu.

Zapisy na członków Oddziału Łódzkiego Związku Obrony mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. ces. Rosyjskiego przyjmuje się codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od 4 — 7 po południu w lokalu Stowarzyszenia fabrykantów i kupców m. Łodzi, Pasaż-Majera № 5.

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Nadeszły oryginalne amerykańskie ostrza do maszynek

„Gillette”.

PIEGI I PRYSZCZE!

usuwa radykalnie tylko znany ze swej dobroci

krem **EROS**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Wystrzegaj się kremów s podob. nazwami!



Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16, 17 i 18 czerwca r. b. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń w gmachu Towarzystwa odbędzie się losowanie do umorzenia listów nastawnych ser. IV, V, VI i VII na ogólną sumę Rubli 1,555,400.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W czwartek, dnia 12-go czerwca 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 8 — 12 przed południem:

Ulica Lutomska nr. 10 — zegar, ul. Brzezińska nr. 51 — zegar, kanapa, lampa, waga, ul. Wschodnia nr. 16 — szafa, ul. Franciszkańska nr. 19 — lustro, ul. Nowo-Targowa nr. 9 — lustro, ul. Południowa nr. 42 — kredens, lustro, kanapa, ul. Cegielniana nr. 47 — szafa, ul. Dzielna nr. 26 — pianino, ul. Kamienna nr. 1 — stół, ul. Kamienna nr. 13 — szafa, ul. Wschodnia nr. 37 — maszyna do szycia, ul. Wschodnia nr. 56 — lustro, zegar, ul. Konstantynowska nr. 55 — kanapa, szafa, ul. Szkolna nr. 84 — szafa, ul. Wólczańska nr. 2 — lustro, kredens, ul. Drewnowska nr. 63 — lustro, szafa.

Między godz. 12—3 po południu:

Ulica Cegielniana nr. 17 — 2 lustra, ul. Lipowa 12 — serweta, ul. Benedykta nr. 43 — maszyna do szycia.

Niejski Urząd Sekwestracjonalny.

Łódź, dnia 10 czerwca 1919 r.



Znana ze swej dobroci przed wojną Pasta do zębów

„Glorja” jest znów do nabycia we wszystkich sklepach i składach aptecznych.

Co do jakości pasta „GLORIA” obecnie nie ustępuje zupełnie przedwojennej i przewyższa dobrocią i doбором surowców, nieszkodliwych dla obuwia wszelkie wyroby zagraniczne i tutejsze znajdujące się w sprzedaży.

Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż: **Henryk Kwandt** ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza 62. m. 4.

Biurowisko Reklamy Gersdorfa Łódź, Piotrkowska 84.

Hotel p. f Manteuffla

wł. J. Petrykowski.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, zabawy i wesela.

Pierwszorzędna Polska Restauracja :
wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Ogłoszenie.

Do rządów i właścicieli nieruchomości.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości rządów i właścicieli wszystkich nieruchomości, iż w dniach 11, 12 i 13 b. m. zgłoszą się do nich instruktorzy Wydziału Szkolnictwa w celu doręczenia kwestionariuszy, dotyczących spisu dziatwy od 0 do 14 lat. Kwestionariusze zaopatrzone są w następujące

Rozporządzenie:

Poleca się właścicielom i rządcom domów pod rygorem kar porządkowych wypełnić poniższy kwestionariusz podług wskazówek udzielonych przez delegowanych do sporządzenia spisu dziatwy w wieku od 0 do 14-tych lat instruktorów i zwrócić wypełnione kwestionariusze tymże instruktorom w terminie przez nich, względnie przez Wydział Szkolnictwa miasta Łodzi wskazanym. Łódź, dnia 5 czerwca 1919 roku.

Naczelnik Policji Państwowej m. Łodzi
B. ZBROŻEK.

Powołując się na powyższe rozporządzenie Naczelnika Policji Państwowej, Wydział Szkolnictwa Magistratu m. Łodzi wzywa rządów i właścicieli domów, aby w dniach 11, 12 i 13 czerwca oczekiwali instruktorów w domach, podlegających ich zarządowi, zaś w razie swej nieobecności — pozostawili tam zastępców, wtajemniczonych w sposób prowadzenia meldunków.

MAGISTRAT

Dr. W. STANISŁAWSKI

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

Przejazd № 40 m. 7

Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc piciowa. ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej. Przyjmuje od 9—2 i 4—8, Pante 5—6.

Dr. Feliks Skusiewicz

powrócił. ul. Andrzeja № 13.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żółdka i kiszki) Łódź, ul. Piotrkowska № 120. Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Ogłoszenia drobne.

Bołgłowy, migrenę nerwalgję usuwają znane proszki Migręno-Nervosin z kagucikiem Apteki, składy apteczne 392—1

Ciechocinek, Pensjonaty L. Zurkowskiej, obok łaźni, dworek „Poraj” i „Juljanówka”. Ceny przystępne.

Dziewozyny potrzebne do pracy. ul. Średnia № 23 m. 49.

Dorożka, bryczka, wolant - używane do sprzedania. Wiskitno pod Łodzią. Wiadomość: Przejazd № 52, mleczarnia.

Eugenja Sroczyńska ul. Tuszyńska 41, zgubiła kartę węglową Jan Drelich zgubił kartę od paszportu wydaną w m. Recklinghausen Pr. Westfalja.

Kozy dojne i kozłeta do sprzedania, ul. Szosa Pabjanicka 48 Otto Kruse:

Lokadja Turkówna zgubiła paszport niemiecki wydany w pow. sieradzkim gm. Wierzelny.

Matajki Miedzinskiej ul. Ka. ojewska 26, straciła kartę legitymacyjną czerwoną na pieniądze, wydaną z komitetu dla Bezrobotnych z XII dzielnicy.

Tobcia Mauberg zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Zgubiono paszport familijny, wydany w Łodzi, na imiona Władysława i Stanisława Kadzja.

Studentka pierwszego kursu filozofji poszukuje lekcji na lato w okolicy lesistej, suchej. Władza 4-ma językami z muzyką średnią. Oferty pod „Studentka” w Administracji „Straży Polskiej”.

Marja Wojna, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.